

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 297 (1575)

GDAŃSK, CZWARTEK 15 LISTODAPA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

ZSRR POPIERA

propozycje niemieckich sił demokratycznych
w sprawie utworzenia jednolitych
miłujących pokój Niemiec

Przemówienie min. Wyszyńskiego na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ PAP. Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w toku dyskusji nad umieszczeniem na porządku dziennym wniosku trzech mocarstw zachodnich w sprawie utworzenia t. zw. międzynarodowej komisji nad zbadaniem warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech, zabrał głos szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, domagając się odrzucenia tego wniosku.

Komisja Ogólna — powiedział minister Wyszyński — postanowiła zalecić Zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym zgłoszonego przez Anglię, USA i Francję punktu dotyczącego Niemiec. Punkt ten przewiduje powołanie pod kierownictwem ONZ komisji międzynarodowej, która ma ustalić, czy sytuacja istniejąca w Niemczech zachodnich, w Berlinie i w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwala na przeprowadzenie wyborów w warunkach całkowitej swobody.

W Komisji Ogólnej delegacja radziecka sprzeciwiała się włączeniu tego punktu do porządku dziennego. Jeśli sięgnąć do załączanego do wniosku pisma wyjaśnianego, to musi się rzucić w oczy sztuczny i naciągany charakter tego wniosku, mimo prób zamaskowania tego faktu wszelkiego rodzaju pięknymi frazesami. Powołując się na memorandum 3 mocarstw zachodnich, na ich rzekome dążenie do zjednoczenia Niemiec czemu, służąc ma powołanie wspomnianej wyżej komisji międzynarodowej, jest zupełnie nieprzekonywujące i nieuzasadnione. Można przytoczyć mnóstwo faktów świadczących, iż cała polityka trzech mocarstw zachodnich wobec Niemiec zmierza do utrwalenia rozbitcia Niemiec, zapoczątkowanego przez nie przed kilku laty oraz konsekwentnie i

wytrwale realizowane wbrew interesom narodu niemieckiego, wbrew interesom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Jeśli chodzi np. o ostatnie lata, to można by się ograniczyć chociażby do wymienienia „planu Schumana” i „planu Plevana”, których celem, jak dobrze wiadomo, jest utrwalenie rozbitcia Niemiec i które nie mają nic wspólnego z zadaniem zjednoczenia Niemiec, zwłaszcza na pokojowej i demokratycznej podstawie.

Nie poraz pierwszy spotykamy się z próbą narzucenia ONZ dyskusji w sprawie Niemiec. Próba taką podjęto już w roku 1948 właśnie w Paryżu, w czasie III sesji Zgromadzenia Ogólnego, kiedy to Stany Zjednoczone, Anglia i Francja usiłowały przeorsować swe propozycje w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa z pominięciem trybu ustalonego dla rozpatrzenia kwestii niemieckiej w porozumieniu czterech mocarstw o Niemczech i w Karcie Narodów Zjednoczonych. Próba ta wówczas zakończyła się fiaskiem, mimo wysiłków interpretowania odpowiednich postanowień Karty w duchu korzystnym dla stanowiska USA, Anglii i Francji oraz wypaczenia zupełnie jasnego sensu artykułu 107 Karty regulującego tę sprawę.

Artykuł 107 Karty ustala, jak wiadomo, zupełnie ściśle zakres kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie dopuszczając do jej ingerencji w sprawy, związane z działaniami podjętymi lub usankcjonowanymi w wyniku drugiej wojny światowej przez rządy odpowiedzialne za takie działania, o ile dotyczą one jakiegokolwiek państwa, które w toku drugiej wojny światowej było wrogiem jakiegokolwiek państwa — sygnatariusza niniejszej Karty.

Delegacja radziecka podkreślała z naciskiem, że należy ściśle przestrzegać porozumień międzynarodowych. Mówił o tym wczoraj m. in. pan Eden, który, jak można wnioskować z jego przemówienia, uważa poszanowanie porozumień międzynarodowych za kamień węgielny całej działalności w sprawach międzynarodowych. Mówili my o tym już dawno, dawniejszy na to nalegał, dawno tego żądaliśmy i nadal żądamy. Mamy nadzieję, że słowa delegacji angielskiej nie będą się miały z czym.

(Dokończenie na str. 2).

Kto nie wywiązuje się ze swych zobowiązań?

Dnia 13 listopada skup zboża w woj. gdańskim przebiegał w dalszym ciągu niepomyślnie. Plan dzienny województwo wykonało zaledwie w 39,3 proc.

Najlepiej skup przebiegał dn. 13 bm. w pow. LEBORSKIM, ale i ten powiat nie wykonał planu dziennego. Najlepsze wyniki zanotowano w powiecie TCZEWSKIM (25,4 proc. planu dziennego).

Według stanu na dzień 13 bm. ostatnie miejsca w województwie zajmują powiaty: MALBORSKI za TCZEWSKIM i GDAŃSKIM.

W skupie ziemniaków na ostatnich miejscach znajdują się powiaty: STAROGARDZKI i TCZEWSKI.

We wpłatach podatku gruntowego na ostatnich miejscach stoją powiaty: TCZEWSKI i SZTUMSKI.

Dzięki współzawodnictwu i stosowaniu doświadczeń radzieckich załogi wykonują przed terminem roczne zadania produkcyjne

KATOWICE PAP. Wzmaga się ofiarności śląskich górników, realizujących wielkie zadania Planu 6-letniego.

Czołowy górnik Polski Ludowej — Wiktor Markiewka, kończy już realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego. Markiewka osiąga ostatnio 417 proc. normy.

W dniu 10 listopada br. zadania wydobywcze 4 roku Planu 6-letniego wykonali zwycięsko górnicy

6-osobowej brygady chodnikowej Franciszka Kłaji z kopalni „Sośnica”, osiągając średnio 230 proc. normy. Ten doświadczony rębacz nie poprzestaje na osiągnięciach produkcyjnych. Prowadzi on jednocześnie szkolenie zawodowe młodej kadr.

O wykonaniu zadań wydobywczych 4 lat Planu 6-letniego donosi górnicy kopalni „Zabrze - Wschód”. W ostatnich dniach października na realizacji 5 roku Planu przystąpili górnicy 3-osobowego zespołu Wilhelma Bagi.

Średni meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego nakładało w ostatnich dniach z zakładów przemysłu skórzanego. M. in. o zwycięskim wykonaniu rocznych zadań zameldowała załoga Fabryki Obuwia w Starogardzie. Podobny meldunek złożyły załogi Warszawskich Zakładów Garbarskich, które wykonały roczny plan w dniu 7 bm. Do dnia 31 października br. zrealizowały swe roczne zadania garbarnie w Braniewie i w Białymstoku.

O przedterminowej realizacji planów rocznych, w wyniku wzmożonej wydajności pracy w okresie wykonywania zobowiązań październikowych, doniosły również załogi Zakładów Przemysłu Welnianego w Okonku i Złocieniu oraz pracownicy Zakładów Przemysłu Roszarniczego w Koszalinie.

Bazyli Kominko gr. Górcz pow. kwidzyńskiego sprzedał w całości przypadające na niego 3380 kg zboża, plan sprzedaży ziemniaków przekroczył o 500 kg, należności podatkowe SFOR i Pożyczkę Narodową spłacił w 100 proc.



A TY czy spełniesz już swój obowiązek wobec państwa?

W walce o skup zboża

149 powiatów w przodującej grupie Woj. gdańskie nadal pozostaje w tyle

WARSZAWA PAP. W dniu 13 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy w województwach: łódzkim, krakowskim, szczecińskim, rzeszowskim i katowickim. Najbardziej przebiegał skup zboża 13 bm. w województwach: gdańskim i białostockim.

Granice 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłopcy dalszych 3 powiatów. Są to

powiaty: Grudziądz — 65,6 proc. i Szubin — 65,2 proc. w woj. BYDGOSKIM oraz powiat Olawa — 65,5 proc. w woj. WROCŁAWSKIM.

Niepomyślny przebieg akcji skupu zboża i ziemniaków w woj. gdańskim zmusza aktywnie gromad, gmin i powiatów do poważnego zastanowienia się nad przyczynami tego stanu i podjęcia stanowczych kroków, zmierzających do przyspieszenia realizacji planów państwowych.

Nad sprawą tą obradowała ostatnio m. in. Powiatowa Rada Narodowa powiatu gdańskiego, który we wszystkich akcjach jesiennych wlecz się na szarym końcu. Po zrehabilitowaniu przez tow. Kucybałę sytuacji w powiecie, wywiała się dyskusja. Wszyscy mówcy stwierdzili, że radni PRN niedość energicznie włączyli się do walki o wykonanie planów skupu. Szczególnie samokrytyczne było wystąpienie radnego Gryczkiewicza, ze spółdzielni produkcyjnej w Drewnicy, który wezwał również innych radnych do zmiany dotychczasowego, często biernego, stosunku do sprawy akcji jesiennych.

Na tej samej sesji Rada Powiatowa wyraziła uznanie trzem przodującym gospodarzom powiatu za ich obywatelską postawę w akcji skupu, a mianowicie: Helenie Babiasz — radnej PRN, Bronisławowi

Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów które osiągnęły już granice 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi dotychczas 149.

Kielarowi z Myszewka i Bernardowi Adamowski z Solnicy. Wszyscy oni wykonali całkowicie lub z nadwyżką przypadających na nich plan sprzedaży zboża i ziemniaków oraz w 100 proc. uregulowali wszystkie zobowiązania finansowe wobec państwa, łącznie z Pożyczką Narodową.

Ob. Helena Babiasz powiedziała: „Jako obywatelka państwa budującego socjalizm, czułam się w obowiązku wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec państwa. Mam 7 ha ziemi. Miałam odstawić 12 m zboża. Sprzedałam jednak 16, gdyż wstyd mi jest, że nasz powiat stoi tak źle. Ziemniaków miałam sprzedać 50 metrów — lecz aby powiat przed jej wykonaniem — sprzedałam 120 m. W grudniu odstawię 3 tuczniki. Co do podatków, to spłaciłam wszystko”.

Korespondent „Głosu Wybrzeża” SOBCZYŃSKI, pisze, że w dniu 10 bm. zbiorową dostawę zboża na punkt skupu w Marzynie, pow. gdańskiego zorganizowała gromada Kępiny Małe.

Na blisko 40 furmankach, z orkie strą odwieźli chłopcy zboże do magazynu. Zorganizowanie zbiorowej dostawy jest zasługą miejscowego aktyw i zespołu gminnego, w którym wyróżniła się ofiarna praca tow. Karsznik.

Z powiatu sztumskiego informują, że wykonanie planu przez powiat hamują gminy Dzierżgoń i Jasną. Najgorszą gromadą w powiecie jest Bagard. Chłopi tej gromady wykonali do chwili obecnej zaledwie 22 proc. rocznego planu skupu zboża!

Skarga do ONZ przeciwko dyskryminacji murzynów w USA

NOWY JORK PAP. Kongres Walki o Prawa Obywatelskie opublikował apel do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, domagający się potępienia USA za zbrodnicze ludoobójstwa, popełnianą wobec ludu murzyńskiego. Ciągłe morderstwa, tortury i prześladowania — stwierdza apel — zagrażają całej 15 milionowej ludności murzyńskiej w USA i jednocześnie są groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa światowego. Apel oskarża o udział w popełnianiu ludoobójstwa prezydenta Stanów Zjednoczonych, Kongres, Sąd Najwyższy, władze w południowych stanach oraz monopol Rockefellera, Duponta i Mellona.

Artyści radzieccy wśród gdyńskich portowców i marynarzy

W nowootwartym klubie robotników ZPGG w porcie gdyńskim odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie artystów radzieckich z robotnikami portowymi, stoczniowcami i żołnierzami jednostek Marynarki Wojennej.

Około 1500 osób entuzjastycznie powitało przybyłych gości: śpiewaczkę Marię Zwiedzinę i pianistów: Sieczkina i Jerochima. W

imieniu robotników portowych Gdyń przywitał wybitnych artystów radzieckich tow. Stopa, a w imieniu organizatorów imprezy — Miejskiego Zarządu TPPR w Gdyni — ob. Sikorski.

W repertuarze wieczoru Maria Zwiedzina odśpiewała arie Gildy z opery Rigoletto — i ukraińską piosenkę ludową „Słowiki”. Pianista Witali Sieczkin wykonał fragmenty suity Prokofiewa — i jedną z etiud Skriabina.

Na zakończenie miłego spotkania Aleksander Jerochim przekazał robotnikom Gdyni serdeczne pozdrowienia od bratnich narodów radzieckich.

Spotkanie zakończyła serdeczna owacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i Związku Radzieckiego, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Generalissimusa Józefa Stalina.

Młodzież Pakistanu potępia politykę brytyjską w Egipcie

LONDYN PAP. Jak donosi z Karachi Agencja Reutersa, we wtorek odbyła się demonstracja studentów przed urzędem brytyjskiego wysokiego komisarza. Demonstranci uchwalili rezolucję potępiającą politykę brytyjską w Egipcie. W późniejszych godzinach przed gmachem zebrała się grupa młodzieży szkolnej, wznosząc okrzyki na cześć Egiptu.

Zgon tow. K. Biebla

PRAGA PAP. Agencja CTK podaje, że w Pradze zmarł w wieku 53 lat wybitny poeta czeski — K. Biebl. Biebl, członek Partii Komunistycznej, był pioniernym bojownikiem o postęp, pokój i socjalizm.

Uwaga uczestnicy konkursu p. t. „Czy znasz filmy radzieckie?”

W dniu wczorajszym upłynął termin nadsyłania kuponów na nasz konkurs p. t. „Czy znasz filmy radzieckie?”.

W związku z tym komunikujemy, że publiczne losowanie nagród, odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 listopada o godz. 16.30 w lokalu redakcji „Głosu Wybrzeża” w Gdańsku, przy ul. Targ Drzewny 3-7.

Kat Wawra skazany na karę śmierci

WARSZAWA PAP. Sąd wojewódzki dla m. st. Warszawy, skazał na karę śmierci Fryderyka Wilhelma Wenzla, współodpowiedzialnego — obok skazanego w 1947 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci plk. Maxa Daume — za bestialskie zamordowanie w 1939 r. w Warszawie pod Warszawą 106 niewinnych obywateli polskich.

Ekzekucja w Wawrze była jednym z pierwszych masowych aktów terroru, jakimi okupant hitlerowski usiłował zastraszyć i pogrubić społeczeństwo polskie. W nocy z 26 na 27 grudnia 1939 r. 106 mężczyzn, mieszkańców Wawra i okolic zostało zesłowanych i bestialsko pomordowanych pod pretekstem represji za zabicie w lokalu kawiarni Antoniego Bartosza dwóch żołnierzy hitlerowskich przez przygodnych opryszków. Porwani nocą z mieszkań niewinni mieszkańcy Wawry wyprowadzeni byli dziesiątkami z komendy miejscowej policji i rozstrzelani pod płotem z broni automatycznej.

W czasie rozprawy przed sądem w Warszawie zeznawali świadkowie, którym udało się uratować od śmierci. Zeznania ich potwierdziły całkowicie zarzuty aktu oskarżenia.

Związek Radziecki domaga się przestrzegania porozumień międzynarodowych

Dokończenie przemówienia ministra Wyszyńskiego ze strony 1

Ale w takim wypadku, jak może delegacja angielska zajmować takie stanowisko, jakie zajęła w Komisji Ogólnej w sprawie utworzenia komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech? Jak może ona popierać propozycję wyraźnie sprzeczną z artykułem 107 Karty? Jak może nie liczyć się z tym artykułem, naruszać zobowiązania, które artykuł ten nakłada na wszystkich sygnatariuszy Karty Narodów Zjednoczonych? Dodać do tego należy, że tego rodzaju stanowisko delegacji angielskiej jak również delegacji USA i Francji byłoby pogwałceniem zobowiązań, które na mocy porozumienia poczdamskiego zaciągnął rząd angielski a także rząd amerykański i francuski.

Omawiając nowe okoliczności, jakie zaszły na odcinku kwestii niemieckiej, mówca stwierdza: Pragnę przypomnieć odezwe Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do parlamentu federalnego w Bonn z 15 września br. W odezwie tej Izba Ludowa NRD proponowała zwołanie ogólnoniemieckiej narady przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich w celu omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia ogólnoniemieckich, wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Gdy rząd w Bonn po dwóch tygodniach (27 września) wysunął 14 punktów jako warunek przyjęcia odezwy Izby Ludowej NRD, Izba Ludowa odpowiedziała oświadczeniem, iż większość propozycji parlamentu federalnego w sprawie warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich jest możliwa do przyjęcia. Na nadzwyczajnej sesji Izby Ludowej NRD w dniu 2 listopada premier

Grotewohl oświadczył ponownie, iż Niemcy we wschodniej i zachodniej części kraju zdecydowali się podjąć jak najbardziej stanowcze kroki, aby przezwyciężyć fatalne rozbięcie Niemiec i położyć kres remilitaryzacji Niemiec zachodnich, aby Niemcy na wschodzie i na zachodzie mogli wkroczyć na drogę rozwoju, na drogę wiodącą do lepszej przyszłości, kiedy to żaden naród nie będzie więcej zagrożony agresywnymi dążeniami Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaproponował opracowanie na ogólnoniemieckiej naradzie niemieckiej ordynacji wyborczej, której projekt rząd NRD gotów jest przedstawić. Wówczas również Izba Ludowa upoważniła rząd NRD do powołania komisji dla opracowania ustawy o przeprowadzeniu wolnych wyborów do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego, licząc się z tym, że ustawa ta może stać się podstawą dla opracowania ordynacji wyborczej — na naradzie ogólnoniemieckiej.

Czyż nie jest jasne, że rozwiązanie to mogłoby być poważnym krokiem naprzód w dziele zjednoczenia Niemiec, gdyby zostało przyjęte przez rząd w Bonn i trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne? Czyż nie jest również jasne, że ordynacja wyborcza może niewątpliwie rozwiązać zagadnienie warunków wyborów i zapewnić rzeczywiste wolne, powszechne wybory w Niemczech? Oczywiście ordynacja ta winna być uprzednio zatwierdzona na ogólnoniemieckiej naradzie przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. W jakim celu, pytam — i pytanie to zada każdy obywatel i uczciwy człowiek — trzeba tworzyć w tych warunkach jakąś międzynarodową komisję dla zbadania warunków wyborów w Niemczech? Jesteśmy głęboko przekonani, że z większym powodzeniem mogą się tym zająć i, co więcej,

powinni się zająć sami Niemcy ze wschodniej i zachodniej części kraju.

Propozycje w sprawie utworzenia jakiejś międzynarodowej komisji wysuwać mogą tylko ludzie, którzy szukają pretekstu, aby odwieść zjednoczenie Niemiec. Pierwszym krokiem do tego zjednoczenia powinny być wybory ogólnoniemieckie w celu utworzenia Ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego, które dokona prawdziwego zjednoczenia miłujących pokój, niezależnych i demokratycznych Niemiec. Propozycje, w sprawie utworzenia jakiejś komisji międzynarodowej wysuwać mogą tylko ludzie, którzy nie rozumieją prostego faktu, iż niesposób traktować Niemiec jak niecywilizowanej, pozbawionej praw i zacofanej kolonii, gdzie nie ma partii politycznej i gdzie nie odbywały się wybory do parlamentu.

Nie wolno zapominać, że Niemcy w ciągu przeszło stu lat żyły w warunkach ustroju parlamentarnego z powszechnymi wyborami, z partiami politycznymi. Dlatego też byłoby obelgą dla narodu niemieckiego stawiać mu takie zadania, jakie zwykle stawia się krajom zacofanym w rodzaju Tunisu lub Maroka.

Rząd radziecki popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec na drodze ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Rząd radziecki popiera również wniosek w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania następnie wszystkich wojsk okupacyjnych, o czym przedstawiciele USA, Anglii i Francji wolą milczeć.

Jedynie słuszną drogą rozwiązania kwestii niemieckiej jest droga zaproponowana przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jeśli chodzi o zbadanie, czy w całych Niemczech istnieją warunki umożliwiające przeprowadzenie wolnych wyborów, to z zadania tego potrafią się wywiązać najlepiej sami Niemcy za pośrednictwem komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą czterech mocarstw okupujących Niemcy, jeśli sami Niemcy uważają to będą za konieczne.

W związku z powyższym delegacja radziecka sprzeciwia się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy utworzenia międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech i wzywa Zgromadzenie Ogólne do odrzucenia takiego wniosku zgłoszonego przez Komisję Ogólną, jako sprzecznego z Kartą Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka będzie głosować przeciwko takiemu wnioskowi.

Orki zimowe najpilniejszym zadaniem rolnictwa

Najpilniejszym zadaniem, stojącym obecnie przed rolnictwem, jest całkowite wykonanie orki zimowych, Zoranie bowiem wszystkich pól, przeznaczonych pod zasiew zbóż jarych, pod okopowe i niektóre pastewne, jak również pól, których z powodu złych warunków atmosferycznych nie zdołano obsiać ozimami jest warunkiem sprawnego przeprowadzenia kampanii wiosennej i stanowi podstawowy zabieg agrotechniczny, gwarantujący należyte przygotowanie gleby pod zasiewy wiosenne. Szczególnie w tym roku, gdy wskutek późno-nych siewów, orki zimowe rozpoczęto później niż zwykle, całkowite ich wykonanie i przyoranie jak największych ilości obornika stało się zadaniem szczególnie ważnym.

Jak stwierdzają fachowcy — agromonowie i jak wykazała długoletnia praktyka, wykonanie orki zimowych stwarza pomyślny warunki wegetacji roślin jarych. Jednocześnie wykonanie wszystkich orki zimowych ułatwia przeprowadzenie siewu wiosennego w odpowiednim czasie, co ma decydujący wpływ na wysokość plonów.

Ponieważ w naszym kraju orki zimowe można normalnie przeprowadzać do połowy grudnia, a dotychczas wykonano je dopiero w pewnej części, na zaostrzenie pozostałych obszarów pod jare i okopowe pozostał okres zaledwie jednego miesiąca. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do chłopów, członków spółdzielni, trak-

torzystów i robotników rolnych z apelem o wzmocnienie prac przy glebach orkach zimowych, aby do mrozów zaościć wszystkie pola, przeznaczone pod zboża jare i okopowe.

Z dotychczasowego przebiegu orki wynika, że nie wszędzie doceniano jej znaczenie. Najgorzej przebiegała orka w woj. łódzkim, gdzie wykonano je zaledwie w 13 proc., tymczasem w sąsiednim woj. kieleckim, które nie ma lepszych warunków niż łódzkie, plan orki wykonano już w 31 proc.

W woj. koszalińskim przodują w tych pracach rolnicy powiatów: Miastko i Sławno. W pow. Miastko plan orki zimowych wykonano już w ponad 50 proc., podczas gdy w całym województwie przeprowadzono orki zaledwie na 17 proc. zaplanowanej powierzchni. Wśród PGR okręgu koszalińskiego szczególnie wyróżniły się gospodarstwa zespołu Biesiekierz, które przeprowadziły orki zimowe w ponad 80 proc.

Ostatnie deszcze, które spadły w pierwszych dniach tego tygodnia w całym kraju, umożliwiły rolnikom kontynuowanie prac przy doslewaniu ozimów, a głównie pszenicy ozimej. Deszcze te wpłynęły również korzystnie na intensywniejszy wschód zbóż i znacznie poprawiły stan ozimów, które już powschodzili. Poprawa warunków atmosferycznych dla rolnictwa w listopadzie ożywiła znacznie prace polowe, a zwłaszcza prace siewne.

Rząd norweski łamie swe zobowiązania biorąc udział w agresywnych knowaniach bloku atlantyckiego

Nowa nota rządu radzieckiego

MOSKWA PAP. Agencja TASS DONOSI:

DNIA 12 LISTOPADA ZASTĘPCA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — A. GRÓMYKO, NA POLECENIE RZĄDU RADZIECKIEGO, WRĘCZYŁ NORWESKIEMU CHARGE D'AFFAIRES AD INTERIM P. JORSTADOWI NOTĘ, KTÓRA STWIERDZA M. IN.:

„W związku z odpowiedzią rządu Norwegii z dnia 30 października na notę rządu radzieckiego z dnia 15 października br. rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć:

1. W swej nodzie z dnia 15 października rząd radziecki przytoczył fakty świadczące o tym, iż rząd norweski, po przystąpieniu do bloku atlantyckiego, przeprowadza pod pretekstem obrony rozległe zarządzania militarne zgodnie z agresywnymi planami tego bloku.

W nodzie rządu radzieckiego stwierdzono, że rząd norweski, wbrew zapewnieniom, jakich udzielił rządowi radzieckiemu w notach z 1 lutego i 3 marca 1949 roku, że nie będzie przyczyniał się do polityki mającej agresywne ce-

le — zgodził się faktycznie na wykorzystanie terytorium norweskiego przez siły zbrojne agresywnego bloku atlantyckiego, jak również wyraził zgodę na podporządkowanie norweskich sił zbrojnych amerykańskiemu dowódcy armii tego bloku, pod którego kierownictwem odbywają się obecnie wszystkie przygotowania wojenne w Norwegii w myśl planów tego bloku.

Rząd norweski w nodzie z 30 października usiłuje wbrew tym faktom twierdzić, że wszystkie jego poczynania, zgodne z planami bloku atlantyckiego, zmierzają jakoby do celów pokojowych i do zapewnienia bezpieczeństwa Norwegii. To twierdzenie rządu norweskiego nie ma jednak nic wspólnego z rzeczywistością i obliczone jest widocznie na to, by wprowadzić w błąd opinię publiczną. Wy-

nika to chociażby z okoliczności, że rząd norweski w 1949 roku odrzucił propozycję rządu radzieckiego w sprawie zawarcia paktu nieagresji między ZSRR a Norwegią i jednocześnie, pod pretekstem konieczności zapewnienia bezpieczeństwa Norwegii, przystąpił do woj skowego ugrupowania państw, wymierzonego przeciwko ZSRR, jakkolwiek Związek Radziecki nigdy, jak wiadomo, nie zagrażał i nie zagraża Norwegii.

2. Rząd norweski twierdzi, że „organizacja paktu atlantyckiego będzie konsekwentnie pracowała nad pokojowym uregulowaniem wszystkich sporów międzynarodowych”. Oczywiście jest jednak, że dla pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych nie trzeba było tworzyć zamkniętego ugrupowania państw, wymierzonego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a takim ugrupowaniem jest blok atlantycki. Fakty wskazują, że blok ten nie został utworzony dla pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych, lecz dla przygotowania nowej wojny.

3. Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu norweskiego, że nie budował on i nie będzie budował jakichkolwiek bądź umocnień wojskowych lub baz na archipelagu Szpicbergen i na wyspie Niedźwiedziej oraz nie pozwoli na to żadnemu innemu państwu. Jednocześnie wskazuje rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że już sam fakt przekazania archipelagu Szpicbergen i wyspy Niedźwiedziej do kompetencji naczelnego dowódcy tzw. północno-atlantycznego rejonu morskiego, pozostaje w sprzeczności z układem paryskim w sprawie archipelagu Szpicbergen z dnia 9 lutego 1920 roku, który to układ przewidywał, że wspomnianych wysp „nie wolno nigdy wykorzystywać dla celów wojennych”.

Rząd radziecki może oceniać to postępowanie rządu norweskiego jedynie jako akt nieprzyjazny w stosunku do ZSRR i nie dające się pogodzić z zobowiązaniami, jakie przyjął Norwegia we wspomnianym układzie. Rząd radziecki nie może uznać za akt legalny przekazania przez rząd norweski archipelagu Szpicbergen i wyspy Niedźwiedziej do kompetencji dowództwa bloku atlantyckiego.

Rząd norweski w nodzie z dnia 30 października oświadcza, że zamierza opierać swą politykę na pakcie atlantyckim. W związku z tym rząd radziecki uważa za rzecz konieczną ponowne zwrócenie uwagi rządowi norweskiemu, że taka polityka naraża poważnie na szwank stosunki radziecko-norweskie. Postępując w ten sposób rząd norweski obciąża się całą odpowiedzialnością za następstwa takiej polityki.

Siła klasy robotniczej zada imperialistom klęskę

Przemówienie tow. Palmiro Togliatti na akademii październikowej w Rzymie

RZYM PAP. Dnia 11 listopada odbyła się w Rzymie w gmachu teatru „Adriano” uroczysta akademii poświęcona 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i otwarciu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Włosko-Radzieckiej.

Przemówienie z okazji 34 rocznicy Wielkiej Październiki wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej — Palmiro Togliatti, który oświadczył m. in.: „Wszyscy ci, którzy żyją z własnej pracy we Włoszech i we wszystkich krajach świata, wszyscy, którzy walczą o swe wyzwolenie, kierują dziś swe spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu.

Pod kierownictwem ZSRR utworzony został potężny front sił pokojowych i postępu, w skład którego wchodzi kraj demokratyczny ludowej, wielka republika narodu chińskiego i produkująca siły wszystkich narodów świata. Dziś ludzkość znajduje się w obliczu nowego przełomu i znów Związek Radziecki wskazuje słuszną drogę rozwiązania wszystkich palących zagadnień. Kapitalizm wyczerpał wszystkie swe możliwości i doszedł do ostatniego stopnia degradacji. Proponuje on narodom wybór między wojną lub podporządkowaniem się imperialistom amerykańskim. Lecz narody żądają nowego ustroju, prawdziwej demokracji, sprawiedliwości społecznej, wolności dla wszystkich i pokoju.

Słowa nadziei, wezwanie do wyrzucenia się metod wojny, przemocy i zagładę raz jeszcze przychodzą ze Związku Radzieckiego, od partii bolszewickiej, od towarzysza Stalina.

Lecz jeśli oszałeł imperializm — powiedział w zakończeniu Togliatti — stracą ostatecznie głowę i wcią-

gną ludzkość w przepaść wojny, to niechaj wiedzą, że dzięki naszej si-

le, dzięki sile klasy robotniczej i narodów, walczących o swą wolność, dzięki potęgze ZSRR i całego obozu pokoju — poniosą zasłużoną karę. Wtedy rzeczywiście powstanie jedność świata w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Przeciwko polityce popierania odwetowców niemieckich

(Od specjalnego wysłannika AR)

Batalia o porządek obrad szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych zakończyła się. Przedstawiciele państw obozu pokoju walczący niezbitymi argumentami. Głęboka troska o zabezpieczenie pokoju, miążdżąca waga logicznego uszeregowania argumentów w wystąpieniach Wyszyńskiego i Malika, Wierbłowskiego i Suchego zwróciły uwagę wypełnionej po brzegi sali. Dziennikarze i zaproszeni goście słuchali tych przemówień z najwyższym zainteresowaniem.

Ale przedstawiciele San Salvador, Kuby czytali gazety. Przerywali lekturę tylko wówczas, gdy przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, dr Louis Padilla Nervo, zarządzał głosowanie. A głosowali — przyznawali to trzeba — karnie. Pan Acheson był zadowolony.

A więc na porządku obrad umieszczono prowokacyjne skargi kuomintangowców i tyłowców na ZSRR, i tzw. propozycję trzech państw w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji pod kontrolą ONZ, dla zbadania możliwości przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Nie dopuszczono natomiast do porządku obrad sprawy reprezentacji Chin Ludowych w ONZ.

Pan Acheson realizuje więc w Paryżu starszą niż ONZ politykę dyktatu, wzbogacając doświadczeniami z okresu tzw. „konferencji pokojowej” w San Francisco.

Pewne ożywienie w monotonii wystąpienia p. Achesona wprowadził wysłużony dyplomata imperializmu brytyjskiego — Eden. Wygłosił on przemówienie, będące co prawda powtórzeniem tezy Achesona, ale — jak określił reakcyjny „Combat” — innymi słowami i gestami. Pan Eden zaleca „tolerancję, cierpliwość i umiarkowanie”. Była to, jak gdyby próba rozwiania ciężkiej atmosfery, jaka wytworzyła się w Pałacu Chaillot po kilkunastu galopadach Achesona i jego bananowych oodolneczn-

W tym samym dniu, w którym wystąpił w ONZ Eden, w Londynie przemawiał Churchill, domagając się od Stanów Zjednoczonych „brania pod uwagę punktu widzenia Wielkiej Brytanii i pełniejszego uzgadniania spraw spornych”. Churchill twierdził, że ma do tego prawo, gdyż Wielka Brytania wzięła na siebie olbrzymie ryzyko, pozwalając wykorzystywać swoje terytorium jako amerykańską bazę lotniczą.

Na sali obrad w Pałacu Chaillot zasiada wielu ludzi wrogo nastawionych do Związku Radzieckiego. Widoczne jest to nie tylko wśród delegatów, ale również obserwatorów. Są to wysłannicy Adenauera, z Blankenhornem, dyrektorem departamentu politycznego w Bonn na czele. Niedawno ogłuchli, w którym obraduje Zgromadzenie Ogólne, znajdując się Plac Inwalidów. Przez ten plac przeciągała defilada wojsk hitlerowskich po zdobyciu przez nich Paryża w roku 1940. Jakżeż interesujące byłoby wiedzieć, ilu „adenauerowskich obserwatorów” brało udział w tej defiladzie.

Minister Wierbłowski w swoim przemówieniu nazwał amerykańską politykę popierania Blankenhornów, Adenauerów, Freisnerów poważną groźbą dla pokoju. Pragniemy — mówił przewodniczący delegacji polskiej — ostrzec narody Europy zachodniej przed konsekwencjami tej polityki. Delegat polski wskazał na przykładzie stosunków pomiędzy Polską a NRD, jak, pod warunkiem dopuszczenia demokratycznych elementów w całych Niemczech, mogłyby się ukształtować stosunki ze wszystkimi ich sąsiadami w interesie pokoju i bezpieczeństwa Europy.

O ile reakcyjna prasa francuska nabrała wody do ust i, jak pan Acheson przykazał, całe szpalty poświęca frakowi Edena, temu co i jaki delegat jadł na obiad i w jakim teatrze spędził wieczór, o tyle francuska prasa demokratyczna z „Humanite” na czele szczególną uwagę poświęca tym ustę-

pom przemówienia ministra Wierbłowskiego, w których mowa była o zagrażającym wszystkim narodom Europy niebezpieczeństwie amerykańskiej polityki wskrzeszenia Wehrmachtu. Słowa ostrzeżenia, jakie padły z ust ministra Wierbłowskiego, były słowami przedstawiciela narodu, który wyciągnął naukę z okrutnej lekcji historii, jaką była wojna i okupacja hitlerowska, były to zarazem słowa w obronie skarbów cywilizacji europejskiej. Dziś zagraża im bowiem znów niebezpieczeństwo ze strony Blankenhornów, krążących po kuluarach Pałacu Chaillot.

Minister Wierbłowski nazwał „stosowaniem bojotku faktów” przemówienie dyrygenta satelitów z pałacu Chaillot, Achesona. To dowcipne i trafne powiedzenie bardzo dokładnie ilustruje achesonowsko-edenowską „argumentację”, której recepta mogłaby brzmieć: dużo, bardzo dużo frazesów, niemniej kłamstw i oszczerstw, żadnych faktów.

„Pan Acheson — powiedział delegat Polski — nie może zrozumieć, że można być silnym i to bardzo silnym, a jednak nie być imperialistą, nie chcieć podbojów, nie chcieć wojny”. Dla imperialistów amerykańskich życie bez wojny, bez podbojów straciłoby wszelki urok, straciłoby po prostu swój sens. Inaczej na te sprawy zapatrują się narody.

Inaczej zapatruje się również naród francuski, który, jak łatwo zorientować się z atmosfery panującej na ulicach Paryża, w olbrzymiej większości pragnie, by VI sesja ONZ, zrzuwając z dotychczasową praktyką, poszła drogą opracowania — jak powie dział minister Wierbłowski — „środków energicznych, konkretnych, a przede wszystkim natychmiastowych” dla zapobieżenia groźbie nowej wojny. Tymi środkami są właśnie pokojowe propozycje przedłożone Zgromadzeniu Ogólnemu przez delegata ZSRR, ministra Wyszyńskiego M. P.

Skuteczne działania powstańców w Burmie

LONDYN PAP. Z Rangunu donoszą, że oddziały powstańcze w sile tysiąca ludzi, uzbrojone w moździerze i broń maszynową, zaatakowały i zajęły miasta Ava i Tada-ur w odległości 24 km. na południe od Mandalay (Burma środkowa). Garnizon rządowy zmuszony został do odwrotu.

Dlaczego nasza gmina wykonuje plany?

Aktywista robotniczy tow. Wołujewicz o swoich doświadczeniach

Wśród grup robotniczych, pomagających aktywowi gminnemu naszego województwa w walce o realizację zobowiązań wsi, wyróżnia się grupa stoczniovców z Gdańska. Kierownikiem tej grupy, przebywającej w gminie Szropy, w pow. sztumskim, a zarazem pełnomocnikiem gminnym jest tow. Antoni Wołujewicz, asystent Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Gdańsku.

Doświadczenia tej grupy robotniczej są cenne. Warto by zapoznać się z nimi inne grupy i aktywiści gminni zwłaszcza z tych terenów, gdzie wykonywanie planów kuleje.

Tow. Wołujewicz mówi powoli, z uwagą. Każde jego słowo świadczy o dokładnej znajomości terenu, o mocnym, serdecznym powiązaniu się z ludźmi z „jego” gminy w walce o pełną realizację zadań na wsi.

— Niektórzy towarzysze mówią — zaczął tow. Wołujewicz, nawiązując do wypowiedzi aktywistów z innych gmin — że powodzenie tej akcji zależy przede wszystkim od pracy gromadzkich organizacji partyjnych. To jest słuszne. Ale nie słuszne są narzekania na bierność tych organizacji, na to, że nie udaje się ich ożywić.

Oto przykład z naszej gminy. Ażby zapewnić frekwencję na zebraniu gromadzkich organizacji partyjnej w Szropach, musieliśmy chodzić po chałupach i osobicie „wyciągać” towarzyszy. Tak! Istniał tu od dawna zwyczaj. Dlaczego? Bo na zebraniach tych gadało się, gadało i wszystkim szło jak dawniej. I dlatego towarzysze nie spieszyli się na te zebrania.

Na zebraniu wskazaliśmy na rolę organizacji partyjnej w obecnej akcji, a przede wszystkim spowodo waliśmy, aby każdy towarzysz otrzymał konkretne zadanie do wykonania.

Jakie to były zadania? Tym członkom partii, którzy jeszcze za-

legali ze sprzedażą zboża i ziemniaków — zaleciliśmy, by bezwzględnie i jak najszybciej wypełnili swoje zobowiązania i dali bezpartyjnym osobisty przykład.

Ale nie wszyscy towarzysze mają ziemię. Czy mogli zostać bez zadań? Oczywiście, że nie! Znaleźli się zadania i dla nich.

Np. towarzysza Leszczyńskiego. Mieszka u szwagra Przybyszewskiego, który zalegał ze sprzedażą zboża. Daliśmy jej zadanie: przekonać szwagra, żeby odwiózł zboże i ziemniaki na punkt skupu.

Inna towarzysza: Radkowa, która przed szkołą, mieszka u gospodarza Parola, który też zalegał z oddaniem jej zadaniem było wyjaśnić gospodarzowi jego obowiązki wobec państwa, by nie zwlekał z oddaniem zboża i ziemniaków.

Magazynier GS tow. Rzymkowski miał rozmawiać na punkcie skupu z chłopami, którzy mają jeszcze zaległości, przekonać ich, że powinni oddać wszystko.

Ale rozdział konkretnych zadań, to jeszcze nie wszystko. Główny nacisk położyliśmy na kontrolę.

Pytaliśmy na następnym zebraniu tow. Rzymkowskiego: — No jak? Gadałicie z chłopami? — Tak, gadaliśmy! — A z kim? Tow. Rzymkowski niechętnie wymienił dwa nazwiska. Sprawdziłmy na liście dostaw. Okazało się, że w ostatnich dniach gospodarze ci nie dostarczali ani zboża, ani ziemniaków.

Widzieliśmy, jak Rzymkowski z czerwieńmił się, kiedy sekretarz stwierdził: — No, to źle rozprawia liście tow. Rzymkowski, spróbujcie jeszcze raz.

Po kilku dniach chłopci, z którymi miał porozmawiać tow. Rzymkowski, wypełnili swój obowiązek.

* * *

Zmiana stylu pracy doprowadziła do ożywienia organizacji i podniesienia dyscypliny partyjnej.

Oczywiście, nie obeszło się bez środków ostrzejszych — jak oczyszczenie szeregów partii z elementów wrogich.

W gromadzie Łosiewo sekretarzem organizacji partyjnej był niejaki Pacanek — pijak i nierób, który w dodatku nie wywiązał się ze swoich obowiązków wobec państwa. Sytuacja w organizacji była prostożką. Jednakże, dzięki pracy uświadamiającej, przeprowadzonej przez tow. Kowalskiego ze Stoczni Gdańskiej, udało się nam przy pomocy aktywu partyjnego i bezpartyjnego przygotować otwarte zebranie partyjne, na którym Pacanek został usunięty z partii. Dzięki temu

wzrósł znacznie autorytet organizacji partyjnej w gromadzie.

* * *

A teraz inna sprawa — o roli gminnych rad narodowych w obecnej akcji na wsi.

Przewodniczący Prezydium GRN w Szropach tow. Henryk Chęć i sekretarz tow. Franciszek Jaworski są chętni do pracy i ofiarni, ale nie rozumieją jeszcze w sposób dostateczny swojej roli w tej akcji. Przekonałem się o tym, choćby wtedy, gdy zwróciłem się do dyś do mnie:

— Wy, towarzyszu, lepiej się orientujecie, sądzicie, załatwiają sprawy, a my w czym będziecie mogli, to pomożemy.

Aż mnie poderwało na te słowa, ale wyjaśniłem spokojnie: — Nie, nie tak, towarzysze: To my możemy wam pomóc, lecz nie będziemy was zastępować, bo wy ponosicie odpowiedzialność za całą robotę, jako przedstawiciele władzy ludowej w terenie.

To stanowisko towarzyszy z Prez. GRN było przejawem nastroszeń oportunistycznych, wyrażem chęci zachowania „dobrych stosunków” ze wszystkimi, brakiem bojowej postawy klasowej. Np. sołtys Plita z Kożlinka powiódł kiedyś, mówiąc o działalności ci grup robotniczych — „Cóż, oni pobią tu, pobią tam i pojadą z powrotem do Gdańska, a ja nie chcę sobie robić wrogów. Zawsze lepiej niedociągnąć, niż przeciągnąć”.

Widać było, że sołtys ułakł się kułackich chwytów, polegających na zastraszeniu i agitacji wrogów, usiłujących fałszywie komentować praworządność ludową.

Nasz agitator, robotnik stocznio wy, tow. Mizgała, wytłumaczył sołtysowi Plicie błędność i szkodliwość jego stanowiska.

— Praworządność ludowa — wyjaśnił on — to znaczy, że wszyscy muszą przestrzegać przepisów i dekretów rządu. Jeśli kułacy są botują skupu, nie wywiązują się z wpłat podatku i FOR, to naruszają dekrety, łamią je. I dlatego też trzeba wobec nich zastosować kary, przewidziane przez te dekrety. Nie pozwolimy na to, aby kułak mógł bezkarnie szkodzić ludowi i państwu robotniczo-chłopskiemu. Tolerowanie takiej działalności wrogów jest również łamaniem praworządności.

Zrozumiał to sołtys Plita i teraz nie ociąga się już więcej, a chłopci z gromady Kożlinki pierwszy w powiecie sztumskim podjęli apel chłopów z Ryjewa „wzywając inne gromady do przypięcia walki o przekroczenie 90 proc. planu sprzedaży zboża i uzyskania w nagrodę zwolnienia od miarek i odsypów.

* * *

Przykład pracy grupy robotniczej w Szropach jest ważny nie tylko dla tego, że wykonanie planu sprzedaży zboża przez chło-

pów tej gminy wynosi w chwili obecnej 95 proc., a ziemniaków 109 proc., lecz przede wszystkim dlatego, iż dzięki przodującym robotnikom ożywia się praca polityczna na wsi, rosną i krzepną ideologicznie miejscowi aktywiści.

— My wyjedziemy — powiedział tow. Wołujewicz — ale chcemy, żeby pozostał po nas trwały ślad, żeby praca w gminie Szropy stała się lepsza pod każdym względem, żeby towarzysze, którym teraz pomagamy — nauczyli się pracować jeszcze lepiej i bardziej samodzielnie.

ST. O.

Z obrad Światowej Rady Pokoju



Na zdjęciu: Delegacja Wietnamu.

Fot.—CAF.

O czym zapomnieli Związek Zawodowy Pracowników Żegluga?

Socjalistyczna opieka nad człowiekiem to nieodłączna cecha państwa ludowego. Państwo troszczy się o stworzenie jak najlepszych warunków socjalnych i kulturalnych szerokim masom pracującym, wydając na to ogromne sumy.

Na związkach zawodowych ciąży obowiązek dopilnowania, by jak największa ilość pracowników skorzystała z dobrodziejstw, które państwo zapewnia ludziom pracy, by każda złotówka wydatkowana z dochodu narodowego na cele socjalne i kulturalne, była jak najracjonalniej wykorzystana, by korzystali z tych dobrodziejstw najpełniej i w pierwszym rzędzie ci, którzy spełniają trudniejszą i odpowiedzialniejszą pracę.

Nie wszystkie jednak związki rozumieją w sposób należyty wagę zagadnień socjalnych i kulturalnych, nie wszystkie rady załadowe umieją prawidłowo zorganizować swoją pracę w tym zakresie. Często jeszcze piszemy o niewykorzystanych miejscach w domach wypoczynkowych przy-

dzielonych poszczególnym zakładom pracy i o faworyzowaniu w przydziale miejsc w domach czasowych jednej grupy pracowników w zakładzie kosztem innych, o nieczynnych świetlicach przy zakładach pracy itp.

Duże zaniedbania w tym zakresie ma np. Związek Zawodowy Pracowników Żegluga. Weźmy dla przykładu jeden z najważniejszych odcinków naszej gospodarki morskiej jakim jest żegluga. Marynarze naszych statków handlowych wykonują i przekraczają plany w niezmiernie trudnych warunkach. Oderwani na tygodnie, a nieraz i długie miesiące od portów macierzystych, od domu i rodziny w ciężkich warunkach pracy morskiej, wypełniają z honorem zadania zlecone przez nasze państwo ludowe. Jasną jest rzeczą, że załogi np. statków obsługujących linie Dalekiego Wschodu, czy Południowej Ameryki, przebywające w czasie podróży kilka stref klimatycznych, po roku pracy bardziej potrzebują odpoczynku w domach wypoczynkowych, niż urzędnik zatrudniony w biurze na lądzie.

Zdawałoby się, że z tej prawdy Związek Zawodowy Pracowników Żegluga może wyciągnąć jeden tylko wniosek: miejsca w domach czasowych należą się w pierwszej kolejności marynarzom, bo oni najbardziej odpoczynku potrzebują.

Niestety takiego wniosku Zarząd Okręgowy ZZZP do tej pory nie wysnuł. Znacznie większą ilość pracowników biurowych PMH, PLO, ZPPG, czy rybolówstwa korzysta dotąd z dobrodziejstwa czasowych, niż marynarzy.

Jak wielkie jest niezrozumienie i beztroška w tych sprawach świadczy fakt, że ZZZP nie posiada nawet ścisłej ewidencji marynarzy, którzy korzystali z czasowych w bieżącym roku. Wiemy skądinąd, że korzystało z czasowych w roku bieżącym około 100 marynarzy. A przecież Zarząd Okr. ZZZP rozporządza wielką ilością miejsc w domach czasowych.

Ta niezwykle niska liczba mówi o braku dostatecznej opieki nad marynarzami. Wczasy dla marynarza to przecież nie to samo co urlop pracownika lądowego. Przez wielomiesięczne oderwanie marynarza od kraju i rodziny rozluźnia się jego codzienny kontakt z życiem klasy robotniczej, z życiem narodu i kraju. Wczasy to wzmocnienie więzi marynarza nie tylko z rodziną, ale i z górnikami, włókniarzem, hutnikiem i robotnikiem rolnym, to danie mu możliwości bezpośredniego zapoznania się z życiem ludzi z innych zawodów, to wymiana doświadczeń. Wczasy dla marynarza oznaczają obok wypoczynku, możliwość głębszego zrozumienia swojej bardzo ważnej roli w zbiorowym wysiłku całego narodu w walce o Plan 6-letni.

K. KOWALEWICZ

korespondent

Warsztatowcy „Arki” przyspieszają remont kutra

„Arka” przejęła ostatnio od przedsiębiorstwa polowowego „Baraka” dwa superkutry o długości 24 m.

Na jednym z nich — dawniej „Barka 6” — obecnie „Arka 154”, powstała konieczność przeprowadzenia poważnych prac remontowych. Czas trwania remontu obliczono na miesiąc, jednak ambitna załoga warsztatów zobowiązała się wykonać tę pracę w ciągu 14 dni.

Przy realizacji zobowiązania wyróżnia się brygada ślusarzy ob. Jerzego Bławązki, w skład której wchodzi: ob. ob. Siwert, Dominiak, Nałęcz, Świegoda.

Julian Maj

przodującym trymerem portu gdańskiego

Czołowe miejsce w III etapie współzawodnictwa trymerów portu gdańskiego zajęła zmiana ob. Ciechańskiego, której przeciętna wykonania normy za ub. kwartał wynosiła 183 proc. Przodującym trymerem tego zespołu jest ob. Julian Maj, wykonujący przeciętnie 187 proc. normy.

Od korespondentów w skrócie

Łamanie przepisów o higienie pracy w ZB Nr 1

Robotnicy Zarządu Budowlanego Nr 1 pracujący na budowie przy ulicy Kochanowskiego w Gdańsku nie mają od pewnego czasu białych rękawiczek. Referat BIHP przypominał widocznie o swoich obowiązkach, ponieważ na 3 robotników przypada 1 ręcznik, a mydła robotnicy w ogóle nie otrzymują. Stan ten sprzeczny jest z przepisami o higienie pracy, trzeba go więc jak najprędzej zmienić.

A. KLÓMERAS

W oczekiwaniu na głośnik

Pracownicy Straży Pożarnej „Arki” w Gdyni zwracali się kilka razy do dyrekcji z prośbą o zaistalowanie głośnika radiowego w wartowni strażackiej. Dyrekcja zgodziła się na to, a po kilku dniach na placu wkopano słup do przeprowadzenia instalacji. Na tym się jednak na razie skończyło. Upiływają tygodnie, a głośnika jak nie było tak nie ma. Okazuje się, że sprawą instalacji głośnika zajęli się aż dwa wydziały — inwestycyjny i finansowy, które nie mogą jakoś pogodzić się w tej „poważnej” sprawie. A szkoda, bo czas ucieka...

E. WÓJCİK

Zapomniana fabryka

Robotnice z zakładów „Emaus” w Gdańsku już od dłuższego czasu nie widziały dyrektora Gdańskich Zakładów Drzewiarskich. Zakłady „Emaus” traktowane są przez dyrekcję po macoszu. Dlatego też nie ma nikogo, kto by zapobiegł przestojom maszyn podczas pracy III zmiany, nie ma komu za pobiec również wielu innym niedociągnięciom. Robotnice z „Emaus” proszą dyrekcję, aby zainteresowała się wreszcie ich zakładem.

K. GOSTOWSKA

Z KRAJU RAD

Ożywić pracę koła ZMP w Zakładach Drzewnych nr 1 w Czersku

Koło ZMP przy Zakładach Drzewnych nr 1 w Czersku osta-

biło od pewnego czasu swoją działalność.

Fakt, że członkowie koła nie znają swoich zadań dowodzi ostatej pracy zarządu koła i aktywu młodzieżowego. Od kilku miesięcy nie odbyło się żadne zebranie, nie podjęto też żadnych uchwał zmierzających do podniesienia poziomu pracy, nie ustalono planu działalności koła itp. Czyżby w zakładach nie było warunków do tego, aby ZMP-owcy prowadzili ożywioną działalność? Warunki takie są. Jest np. obszerna świetlica, w której można by prowadzić zajęcia szkoleniowe i odbywać zebrania. Jest tu miejsce na redagowanie gazetki ściennej, czytelnia oraz różnego rodzaju gry itp.

Czas najwyższy, aby zarząd koła ocknął się z drzemki. Powinno mu w tym dopomóc organizacja partyjna.

A. RESZCZYŃSKI

korespondent



Narada produkcyjna w rybackim kolchozie w Litewskiej SRR. Fot.—CAF.

Aresztowanie spekulanki mydłem

Dzięki czujności ekspedientek sklepu PSS w Gdyni, przy ul. Nowogrodzkiej, została ostatnio zatrzymana notoryczna spekulanka Maria Pliszka, wykupująca w sklepach społecznych mydło.

W ciągu kilku dni października Pliszka zakupiła w jednym tylko sklepie 50 kg mydła, które wywiozła „na handel” na wies. Otrzymywane za mydło produkty żywnościowe sprzedawała następnie w Gdyni, po wygórowanych cenach.

Zatrzymana spekulanka od wielu już lat trudniła się swym nieczym procederem. Za pieniądze uzyskane ze spekulacji zbudowała sobie kamienicę.

Ostatnio, wykorzystując dla swych celów rozsiewane przez wrogów Polski Ludowej i imperia listyczne szachy i plotki, Pliszka zajęła się spekulacją mydłem i artykułami żywnościowymi.

Spekulanka została przekazana do dyspozycji prokuratury m. Gdyni.

Niedawno pisaliśmy o tym, że mamy dość mydła, by zaspokoić potrzeby trójmiasta. W październiku dostarczono na rynek trzykrotnie większą ilość tego artykułu niż normalnie. W listopadzie sklepy otrzymują również zwiększone przydziały. Ludzie jednak, którzy nie mają czasu stać w kolejkach, często nie mogą go kupić. Dlaczego?

Sprawa Marii Pliszki daje odpowiedź na to pytanie. Tacy jak ona spekulanci oraz ulegający rozsiewaniu przez nich plotek panikarzy, powodują właśnie wykupywanie znajdujących się w dostatecznych ilościach na rynku artykułów.

Zadaniem kupujących i personelu sklepowego jest dopomóc w wykrywaniu spekulantów-szkodników, dezorganizujących zaopatrzenie ludzi pracy.

Sprawa wymagająca wyjaśnienia

JESZCZE RAZ O ETATACH NA WYROSZ W ZBM

Kilka dni temu zamieściliśmy artykuł krytykujący dyrekcję Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego za rozdyktę, zbudowany „na wyrost” plan etatów. W administracji tego zjednoczenia wakuje bowiem do dziś 107 etatów i mimo, że nie ma pełnej planowej obsady, biura nie odczuwają braku pracowników. Po prostu plan etatów okazał się zbyt obszerny, jak na zakres prac administracji tego przedsiębiorstwa.

Wylizując wakuje w poszczególnych biurach etaty wymieniliśmy m. in. biuro Zarządu Budowlanego 2, dysponujące 9 wolnymi etatami. I oto zarząd ten poczuł się w obowiązku wyjaśnić przyczyny faktu, który skrytykowaliśmy w gazecie. Pismo Zarządu Budowlanego Nr 2 przysłało nam w tej sprawie jest przy tym tak charakterystyczne, że wymaga szerszego omówienia.

O czym więc zawiadamia nas kierownictwo ZB-2? Donosi ono, że:

a) z omawianych 9 etatów wszystkie mieszczą się w ramach za-

ODCZYT dla aktywu partyjnego W GDYNI

W dniu 16 bm o godz. 16 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Gdyni odbędzie się odczyt dla wykładowców, prelegentów i aktywu partyjnego z terenu miasta.

Prelegentem będzie tow. red. KRAAK, który omówi międzynarodową sytuację polityczną.

twierdzonego schematu organizacyjnego.

b) ZB-2 celowo nie obsadza wakatów, kumulując niejednokrotnie funkcje w biurze zarządu, celem uzyskania z tego tytułu oszczędności.

Wynika z tego, że kierownictwo Zarządu Budowlanego Nr 2 uważa, że jest zupełnie w porządku, jeżeli wolne, nieobsadzone od stycznia br. etaty są zatwierdzone przez władze zwierzchnie i że uzyskanie na skutek nieobsadzenia tych etatów sumy, stanowią oszczędność.

Ponieważ podobnie jak towarzysze z ZB-2 zapatruje się dziś jeszcze na sprawę nieobsadzonych etatów wielu towarzyszy z innych instytucji, postaramy się zastanowić głębiej nad treścią tej odpowiedzi, by wykazać jej błędność.

A więc — punkt pierwszy. Czy jakkolwiek plan jest u nas prawomocny, jeżeli nie został zatwierdzony przez władze zwierzchnie? — Nie. A czy fakt zatwierdzenia planu przez instytucję nadrzedną zwalnia daną instytucję od odpowiedzialności za sporządzenie planu etatów „na wyrost”? Także nie. Chodzi bowiem o to, by każda instytucja i każde jej ogniwo, przygotowując plan, kierowało się zasadą: „10 razy pomyśl, nim zaplanujesz etat”. Chodzi o to, by zwracać z zasadą, że zawsze lepiej zaplanować trochę więcej, bo przecież wyższa instancja zapewne coś tam urwie, a jeżeli nawet całość przejdzie, to od przybytku głowa nie boli, zawsze lepiej mieć kilka „wakatów” do dyspozycji.

A właśnie ten sposób sporządzania planu etatów jest jeszcze, niestety, właściwy wielu naszym instytucjom. I zapewne ślad właśnie wzięło się 107 wolnych etatów w ZBM — Gdańsk, a wśród tych 107 — 9 wakatów w ZB-2.

Z kolei — punkt drugi. Czy sumy uzyskane na skutek istnienia nieobsadzonych etatów w instytucjach i zarządach stanowią istotną oszczędność? — Nie. „Kumulowanie funkcji”, jak to piszą towarzysze z ZB-2, co w tłumaczeniu na prosty język, ozna-

cza pełne obciążenie każdego pracownika, jest elementarnym obowiązkiem kierownictwa każdej instytucji.

Chodzi przecież o to, aby był w pełni i racjonalnie wykorzystany czas roboczy każdego pracownika. To też jest rzeczą słuszną, jeżeli kierownictwo danej instytucji nie obsadza wolnych etatów, gdy pracownicy mogą wykonać siłami tych pracowników, którymi dana instytucja rozporządza.

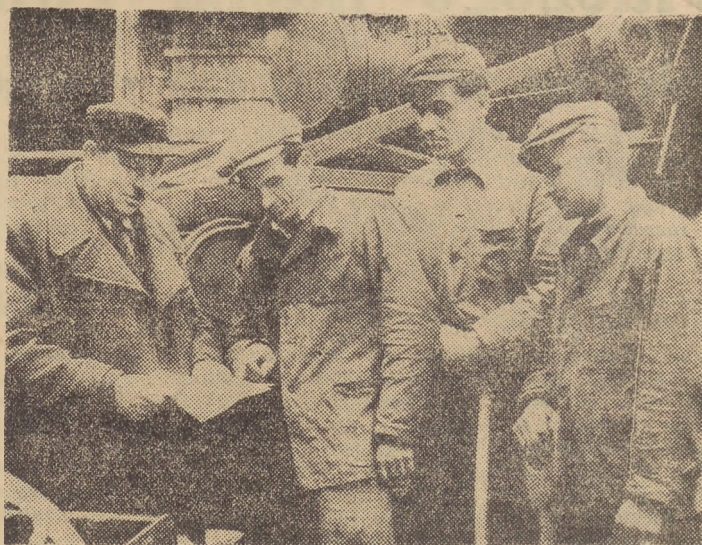
Ale nie wynika stąd, że trzeba nadal utrzymywać wolne etaty wtedy, gdy samo życie skorygowało zbyt wygórowany plan. Bo to żadna oszczędność. Wręcz przeciwnie — mamy tu do czynienia z marnotrawstwem, gdyż sumy zarezerwowane w budżecie na placę dla przewidzianych w planie etatów pracowników są wtedy zablokowane. Nie można ich zużyć na budowę fabryk czy domów — te złotówki leżą „bezcennie”. A przecież zasadą gospodarki socjalistycznej, gospodarki, której cechą zasadniczą jest ogromny rozmach budownictwa są wielkie inwestycje. Dlatego wycofanie z obiegu, blokiowanie poważnych sum na zaplanowane hojną ręką, zbyt liczne etaty — jest marnotrawstwem. Marnotrawstwem tych wszystkich złotych, które dalyby np. zbudowaną w tym czasie za zablokowane sumy fabrykę czy maszynę.

Dlatego że postąpił towarzysz z Zarządu Budowlanego Nr 2 jeżeli przez tyle miesięcy utrzymywali niepotrzebnie wolne etaty sądząc, że przysparzają w ten sposób państwu oszczędności. Wręcz przeciwnie — narazili oni państwo na straty. Bo zbędne etaty — podobnie jak zbędne materiały, surowce czy maszyny — trzeba „upłynniać”. Trzeba po prostu zwracać się do zwierzchnich władz o ich skreślenie. I to właśnie będzie źródłem ogromnych oszczędności.

Musi te prawde rozumieć dzisiaj, w dobie wzmoczonej walki o oszczędne gospodarowanie, o ciągłe wykrywanie wewnętrznych rezerw kierownictwo każdego zakładu pracy, każdego urzędu i instytucji oraz organizacje partyjne.

Od tego w dużym stopniu zależy tempo wykonania zadań naszej Socjalistycznej i przełamanie istniejących trudności.

Przodująca brygada betoniarzy



W III etapie ogólnopolskiego współzawodnictwa robotników budowlanych drugie miejsce w kraju zajęła złota brygada budowy gmachu Centrali Tekstylnej w Gdańsku, zdobywając tytuł najlepszej złoty brygady budowlanej w kraju. Na zdjęciu: przodująca brygada betoniarzy tej budowy. Od lewej: kierownik budowy Anatol Grzegorz, brygadziści Władysław Sabiniarz, robotnicy Franciszek Stosik i Klemens Krawicki, którzy wykonują przeciętnie 200 proc. normy.

Przyspieszyć zaopatrzenie ludności podmiejskiej w opał

Niektóre podmiejskie rejonysztają opału, przewidziane dla miast.

Gdańska należą pod względem administracyjnym do gmin wiejskich. Ludność tych osiedli, mimo że pracą i warunkami żywiołymi jest całkowicie związana z miastem, formalnie jednak zaliczana jest do ludności wiejskiej.

Takiej sytuacji znajduje się m. in. osiedle robotnicze Brentowo, Ujście, Łostowice i wiele innych.

Mieszkańcy wspomnianych osiedli zostali ostatnio pokrzywdzeni przy zaopatrzeniu w opał na zimę. Pracownicy bowiem Centrali Węglowej stali na stanowisku, że ludność osiedli podmiejskich, należących administracyjnie do gmin, przysługują takie same przydziały węgla, jak i rolnikom. Czując się pokrzywdzeni mieszkańcy tych osiedli interweniowali w Wydziale Handlu. Prezydium MRN w Gdańsku, tam jednak nie załatwiło swej sprawy. Pracownicy wydziału zamiasł poczynić starania o należyte wyjaśnienie tej sprawy bezkrytycznie poparli stanowisko Centrali Węglowej. Wówczas ludność osiedli skierowała skargę do Ministerstwa Handlu, które uznało, że mieszkańcom Brentowa, Ujścia i innych okolic podmiejskich należą się przy-

działy opału, przewidziane dla miast.

Ale obecnie znaleziono nową przeszkodę. Przydział węgla wstrząsnął do czasu przeprowadzenia spisu ludności tych okolic. Spis ten trwa już dłuższy czas i nie wiadomo, kiedy zostanie zakończony.

A ludzie marzną.

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — „Za tych co na morzu”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR KAMERALNY W SÓPOT — godz. 19.30 — „Śluby pańskie”.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” — We Wzruszeniu — „Hojne lato”, godz. 17, 19 i 21.

„ZMP-owiec” — We Wzruszeniu — „Hojne lato”, godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń” — nieczynne.

„Młynarz” — Nowy Port — „Dusze czarne”, godz. 18 i 20.

„Polonia” — Oliwa — „Dziwczynna u źródła”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA
„Atlantyk” — „Wesoły jarmark”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Goplana” — „Kłeska szpiega”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Chiński cyrk”, godz. 16, 18 i 20.

„Promień” — Chylonia — „Zuch dziwczynna”, godz. 18 i 20.

„Neptun” — Orłowo — „Zakazane piosenki”, godz. 18 i 20.

SÓPOT
„Bałtyk” — „Hojne lato”, godz. 17, 19 i 21.

„Polonia” — „Tęcza”, godz. 16, 18 i 20.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, 16. 11. 1957 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy, chwila muzyki — lok. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść. 14.50 — Koncert. 15.00 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd prasy liter. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Kącik techniki i racjonalizacji — lok. 16.30 — Koncert solistów — Irena Jędrasiakówna — śpiew — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wład. popołud. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Aud. dla wykładowców. 18.00 — Konkurs chórów. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. 18.50 — Reportaż z zakładu pracy „Cukrownia” — Janina Krauzowej — lok. 19.00 — Muzyka — lok. 19.05 — Reportaż z Nowego Stawu — opr. Janina Krauzowej. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Koncert. 20.45 — Wspomnienia robotnicze. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wład. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.35 — Skowiszkowski. 22.20 — Miniatury kameralne. 22.50 — Muzyka. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

16.30 — Wład. poran. 5.10 — Koncert. 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 5.55 — Pieśń masowa. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Wiadomości. 6.30 — Wybrzeża — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka. 7.20 — Pieśń masowa. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikat miejscowy — lok. 11.45 — Głos maja kobiet. 11.52 — Pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.13 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka dla wsi — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka. 13.50 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Powieść.